

Co było pierwsze: jajko, czy kura - eksperyment w klasie 3B

Okres świąt wielkanocnych w szkole to czas rozmów o zwyczajach i tradycjach oraz wiele innych aktywności związanych z tymi świętami. W klasie 3 B głównym bohaterem zajęć, w ostatnich przedświątecznych dniach, było jajko. Oczywiście o kurze też było głośno, kiedy między uczniami rozgorzała dyskusja nt. " **Co było pierwsze: jajko, czy kura?**", i jak to zwykle bywa, głosy w klasie były podzielone.

Jako że z kurą w klasie byłoby trudno, dlatego właśnie zajęliśmy się jajkiem. Było jajko wirtualnie-uczniowie projektowali kartki świąteczne z motywem pisanki, w ramach edukacji informatycznej.

Na kole naukowym wykonywali eksperymenty z prawdziwym jajkiem w roli głównej. Dowiedzieli się, jak jest zbudowane. Jako że skorupka składa się w większości z wapnia, podobnie jak nasze zęby, uczniowie mieli okazję przekonać się, co się stanie, gdy zanurzymy jajko w kwasie (my użyliśmy octu), oraz jak zachowa się, gdy będzie zalane słodkim, barwionym napojem (np. colą). Na efekt doświadczenia poczekaliśmy całą dobę. Jakież było zdumienie naszych badaczy, kiedy na drugi dzień okazało się, że ocet rozpuścił skorupę a brązowy napój trwale ją zabarwił. Uczniowie wyciągnęli trafne wnioski, o potrzebie mycia zębów, aby niwelować działanie kwasów i wszelkich słodkich, i barwionych napojów.

Potem klasowi "śmiałkowie" zmierzili się z jajkiem, tzn. chcieli je zgnieść w dłoni. No i tym razem byli zaskoczeni, kiedy cała kolejka "siłaczy" nie dała rady, okazało się to niemożliwe. Kiedy już je rozbiliśmy (uderzając boczną ścianką a nie czubkiem, za radą Ignacego-naszego klasowego eksperta od kur i wszelkiego domowego ptactwa), oddzielali żółtko od białka, przy pomocy plastikowej butelki, co może się przydać przy świątecznych wypiekach.

Tytułowa zagadka wydaje się być nie do wyjaśnienia, ale biolodzy nie mają wątpliwości. Większość zdecydowanie stwierdza, że pierwsze było jajo. U nas też, to jajo było ważniejsze od kury;)

Celem zajęć było rozwijanie u uczniów ciekawości poznawczej i wprowadzenie w atmosferę świąt, to widząc pomysłowość i emocje towarzyszące aktywności dzieci, można uznać cel za osiągnięty.

Dorota Olearczyk

Zajęcia odbyły się pod czujnym i inspirującym przewodnictwem **Pani Doroty Olearczyk** - nauczycielki, która z pasją i pomysłowością wprowadza uczniów w świat nauki i nieustannie poszukuje sposobów na to, by edukacja była ciekawa i bliska dziecięcemu światu.